

EKS MAGAZYN

Kobiety chcą bardziej

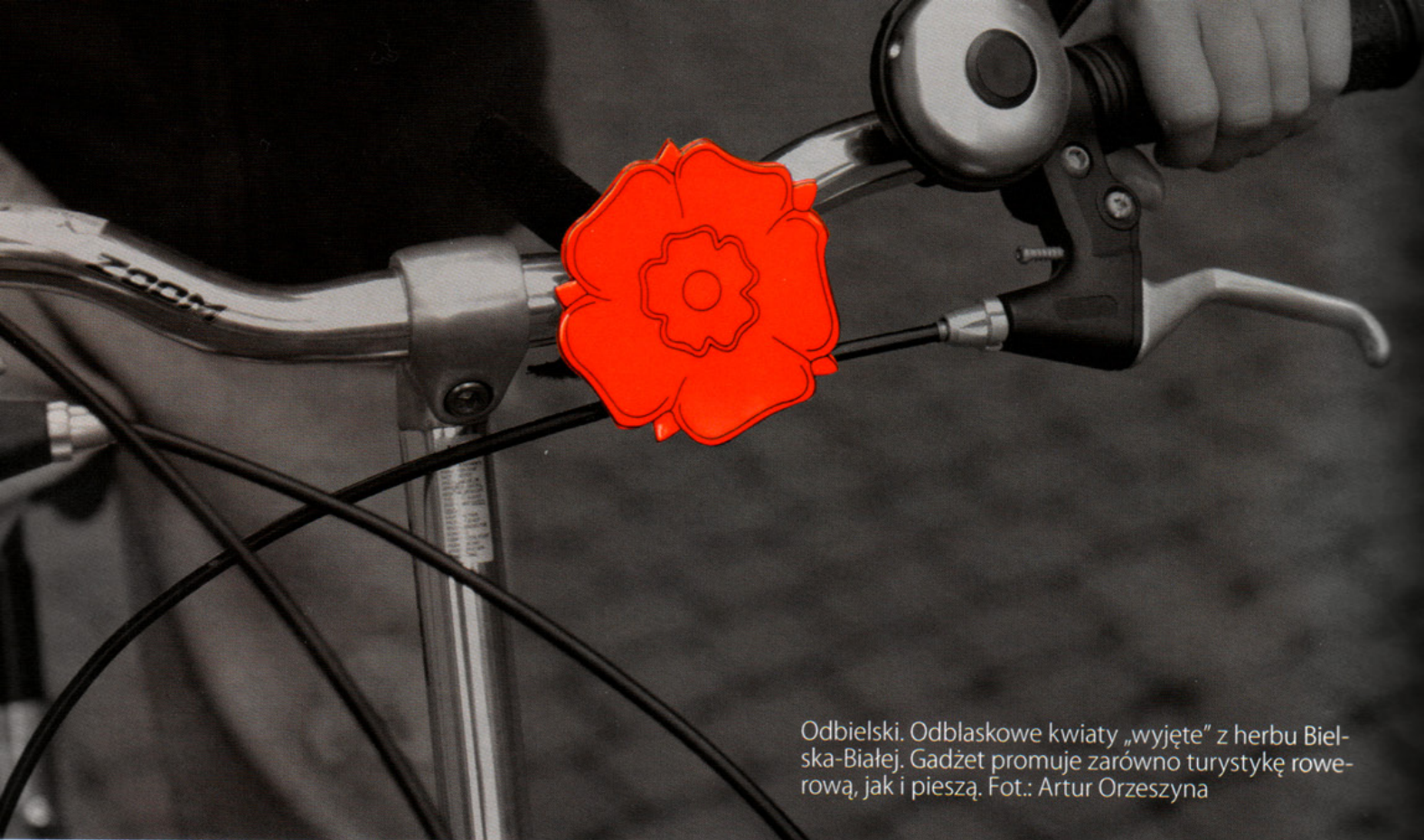
Mozil
Schejbal
Bagiński
Minge
Nocoń

numer 3
marzec – kwiecień 2011
cena 9,90 zł (w tym 8% VAT)
ISSN – 2081-9528
www.eksmagazyn.pl



**FIGHT
CLUB**

Milioner szuka żony
Przeterminowani
Seks po arabsku
Babcia na botoksie



Odbielski. Odblaskowe kwiaty „wyjęte” z herbu Bielska-Białej. Gadzet promuje zarówno turystykę rowerową, jak i pieszą. Fot.: Artur Orzeszyna

Młodzi tworzą:

Nie takie „Wzorowe” projektantki

Dwie Agnieszki i jedna Karina. Przewrotnie, wcale nie chcą projektować wzorowo, a raczej, jak same mówią, wywracają wszystko na lewą stronę, aby osiągnąć pożądany efekt

W projektach „Wzorowo” dominuje prostota form. Dopiero szczegóły poddają w wątpliwość powszechne myślenie o danym przedmiocie. Jednym z największych sukcesów „Wzorowo” są dwie nagrody w konkursie Projekt Arting 2010. Jedna z nich od Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej za projekt elementów odblaskowych „Odbielski”. Projekt ten udało się projektantkom wdroić wspólnie z Biurem Promocji Bielska-Białej.

Projektując „Wzorowo” dba, aby stosowane materiały były trwałe, ale jednocześnie przyjazne środowisku. – Stworzone przez nas obiekty oparte są o zasadę recyklingu lub do recyklingu zachęcają. Przedmioty naszego autorstwa (w większych lub mniejszych seriach) mają zwykle charakter unikatowy, noszą znamię rzemiosła i pracy rąk ludzkich. Wynika to z faktu, że same je wykonujemy lub też

zlecamy wyspecjalizowanym rzemieślnikom, wspierając lokalny rynek – mówi Karina Marusińska. – Czerpiemy z ich doświadczeń, łącząc je ze współczesnym wzornictwem. W ten sposób staramy się podtrzymywać tradycje związane ze szkłem i ceramiką na Dolnym Śląsku. Dobra znajomość technologii, warsztatu, pozwala nam uczestniczyć w każdym etapie produkcji – dodaje projektantka.

- Nasze projektowanie nie jest akademickie poprawne czy wzorcowe. Staramy się nie powielać schematów, a raczej wybiegać poza ramy – mówią trzy projektantki z „Wzorowo” (Agnieszka Bar, Agnieszka Kajper, Karina Marusińska). Grupa projektantek „Wzorowo” nazywa się z przekory. Nazwa nawiązuje do PRL-owskiego motywu plakietki wzorowego ucznia, który był nagradzany za swą poprawność i ponadprzeciętność.



Tvoja brocha. Rodzaj biżuterii w formie miniaturowego talerza z porcelany. Może pełnić funkcję ozdobnego guzika lub broszki. Fot.: Artur Orzeszyna



Kluka. Szklana ręcznie formowana patera, z wymiennym wnętrzem, pełniąca także funkcję pojemnika. Klukę można wypełnić dowolnymi materiałami: foliowymi torebkami, ścinkami papieru z niszczarki, czy nawet sianem. Fot.: Artur Orzeszyna



Kle. Misa z pokrywą, która jednocześnie pełni funkcję deski do krojenia lub serwowania potraw. Motyw klepoka w formie otworu pełni jednocześnie funkcję ornamentu i uchwytu. Fot.: Artur Orzeszyna

Główne wątki, które przewijają się w realizacjach sygnowanych przez „Wzorowo” to: recykling, szeroko pojęta tożsamość kulturowa (na skalę lokalną i krajową), nowe funkcje już istniejących przedmiotów, balansowanie pomiędzy dizajnem a kreacją artystyczną.

Trzy kobiety w jednym zespole i nagromadzenie tym samym sporej dawki emocji i hormonów nie przeszkadza we współpracy. - To, co jest zaletą pracy w żeńskim temacie, w innych sytuacjach może być wadą. W każdej grupie o stałym składzie istnieje ryzyko zamknięcia się czy ujednolicenia, dlatego chętnie współpracujemy z innymi

ludźmi, czasem na potrzeby jednego projektu – komentuje Agnieszka Bar.

„Wzorowym” projektantkom nie chodzi tylko o pracę na własną markę. Swoimi działaniami chcą także wskrzesić upadający polski przemysł szklarski i ceramiczny, marzą o tym, żeby rzemiosło, w połączeniu z dizajnem, stały się wizytówką Polski. Obecnie swoje siły skupiają na „Projekcie wizytówka” oraz projekcie „Przemysł”, który ma przedstawiać życie fabryk szkła i porcelany w innym świetle.

JULIA NIEZNAJSKA